

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki w z Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr. M. Chelmski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 387

Poznań, środa dnia 26 sierpnia 1931

Rok XXVI

Posiedzenie Klubu Narodowego

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.) Posiedzenie Klubu Narodowego odbędzie się we wtorek, 1 września o godz. 12-tej w południe. Osobnych zawiadomień nie będzie się wysyłać. (w)

Sprawy polskie

na porządku obrad jesiennej sesji Ligi Narodów

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.) Rada Ligi Narodów rozpoczyna obrady we wtorek, 1 września. Porządek dzienny obejmuje 23 punkty. Przewodniczącym będzie minister spraw zagran. Hiszpanji Lemond.

Do spraw polskich odnosi się punkt 5, mianowicie raport Graviny o stosunkach gdańsko - polskich, które referuje przedstawiciel W. Brytanji. Punkt 6 stanowią trzy sprawy, związane z położeniem mniejszości niemieckiej w trzech dzielnicach zachodnich. Punkt 7 obejmuje sprawę t. zw. dzieci Maurerowskich na Śląsku; sprawę tę referować będzie przedstawiciel Japonji. (w)

Rządowa akcja pomocy bezrobotnym

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się w prezydium Rady Ministrów konferencja w sprawie złagodzenia skutków kryzysu. Obrady zajął premier Prystor, poczem szef biura ekonomicznego Rady Ministrów, Jastrzębski, referował tezy i wnioski komisji. Sprawy te są naogół znane. Idą one w kierunku zwiększenia zapotrzebowania robotników przez ograniczenie czasu pracy, ograniczenie pracy małoletnich i kobiet zamężnych oraz przez dożywianie osób, pozbawionych wszelkiej pomocy. Prezes Związku Izb Handlowych, p. Klarnier, oświadczył w toku dyskusji gotowość poparcia całej akcji.

W konferencji brali udział przedstawiciele rządu, wojewodowie okręgów przemysłowych oraz przemysłowcy „sanacyjni”. (w)

Nowy członek Akademji Umiejętności?!

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.) Brukowy dziennik „sanacyjny” „Dobry Wieczór” donosi, że w pewnych kołach podniesiono myśl, aby członkiem Akademji Umiejętności w Krakowie mianować Józefa Piłsudskiego. (w)

Przed strajkiem pracowników miejskich w Warszawie

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.) Prezydent miasta Słomiński przyjął delegację pracowników miejskich, którzy mu przedłożyli uchwałę, domagającą się nieściągnięcia 15-proc. dodatku oraz wypłaty 13-tej pensji. Prezydent Słomiński oświadczył, że ze względu na finanse państwa życzeń tych nie może uwzględnić.

Zapytany w tej sprawie prezes Związku Pracowników Miejskich, Jastrzębski, oświadczył, że jeżeli sytuacja się nie zmieni, w takim razie 31-go sierpnia pracownicy miejscy, poparci przez robotników miejskich, podejmą strajk. (w)

Normalny ruch giełdowy w Niemczech

Berlin, 25. 8. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu niemieckich giełd postanowiono otworzyć wszystkie giełdy z dniem 3 września. Uchwała ta dotyczy na razie wyłącznie obrotów giełdowych.



Dnia 20 bm. obchodzono w całych Węgrzech bardzo uroczyste dzień Stefana. Na zdjęciu regent Horthy kroczy na czele pochodu, udającego się do kościoła św. Mateusza w Budapeszcie.

Pakt polsko-sowiecki o nieagresji

Oświadczenie posła polskiego w Moskwie, p. Patka

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.) Pos. Patek złożył wobec przedstawicieli „Gazety Polskiej” następujące oświadczenie:

„Zastałem w Warszawie duże zainteresowanie się faktem doręczenia przeze mnie władzom sowieckim naszego projektu, dotyczącego paktu o nieagresji.

„W istocie nie przedstawia on sam w sobie paktu nowego. Pertraktacje, dotyczące paktu o nieagresji zostały między Polską a Sowiecami rozpoczęte jeszcze w r. 1926. Ja je przejąłem w r. 1927. Z biegiem czasu złożyłem stronie sowieckiej spis punktów, co do któ-

rych nie nastąpiło między nami uzgodnienie. Punkty te nie zostały jeszcze dotychczas uregulowane. Pozałem także pakt, jak pakt Kellogga, jak pakt z 9 lutego 1929 r. w Moskwie podpisany, t. zw. Protokół Litwinowa, jak i chwilowe napięcie sytuacji odsuwały niekiedy na pewien czas tę sprawę. Muszę jednak podkreślić, że nigdy nie została ona poniechana.”

Z oświadczenia tego widać, że propozycja paktu idzie w kierunku równoczesnego zawarcia układu, obejmującego także państwa bałtyckie i Rumunję. (w)

Skład nowego rządu angielskiego

Oświadczenie radjowe Mac Donalda do narodu angielskiego

London, 26. 8. (Tel. wł.) Urzędowa lista nowego gabinetu przedstawia się następująco: Prezes rady min. — Mac Donald, przedstawiciel rządu w parlamencie — Baldwin, kanclerz skarbu — Snowden, spr. wewn. — Samuel, sprawiedliwość — Sankey, spr. zagr. — Reading, sekretarz stanu Indji — Hoare, dominja i kolonie — Thomas, higjena — Neville Chamberlain, przemysł i handel — Gunliffe Lister. Pozałem do rządu wejdą następujący ministrowie, którzy jednak nie będą włączeni do gabinetu: sekr. stanu aeronautyki — lord Amulree, pierwszy lord admiralicji — Austin Chamberlain, sekretarz stanu Szkocji — Arcibald Sinclair, wychowanie — sir Donald Mac Lean, praca — Henri Betterton, roboty publ. — lord Derry, kanclerz księstwa Lancastre — markiz Lothian. Ministrowie wojny i rolnictwa zostaną mianowani później.

Do gabinetu weszło 4 członków Labour Party, 4 konserwatystów i 2 liberałów. Pod względem składu rządu jest to gabinet najmniej liczny od szeregu lat. Charakterystyczną cechą gabinetu jest to, że ministrowie wszystkich resortów deficytowych, z wyjątkiem higjenu, nie zostali włączeni do gabinetu, co wskazuje, że rząd zdecydowany jest wprowadzić znaczne oszczędności. Z pośród 7 ministrów, nie wchodzących w skład gabinetu, 3 należy do stronnictwa konserwatywnego (admiralicyja, praca i roboty publ.), 3 do stronnictwa liberalnego (sekr. Szkocji, wychowania

i kanclerstwo księstwa Lancastre), Labour Party przypadła teka aeronautyki. London, 25. 8. (Tel. wł.) Karjerę Mac Donalda należy uważać za skończoną, z czego zresztą on sam zdaje sobie sprawę. Partja Pracy w swej przeważającej większości ustosunkowuje się do niego opozycyjnie. Po przeprowadzeniu przez rząd koalicyjny ustaw, związanych z kryzysem ekonomicznym, Mac Donald wycofa się z rządu i z życia politycznego. To samo zrobi minister skarbu Snowden.

Dziś wieczorem Mac Donald wygłosił przez radio dłuższe przemówienie do narodu angielskiego. Na wstępie zaznaczył mówca, że przemawia w niezwykłych, lecz smutnych okolicznościach. Nie poświęcił on żadnego ze swych przekonani i ideałów. Zarzuca się mu, że nie ma upoważnienia ze strony ruchu robotniczego do tego, co obecnie czyni. To jest prawdą, lecz on nic podobnego też nie twierdził. Jest natomiast przekonany, że do tego, co czyni, ma upoważnienie od wyższego autorytetu i że spełnia swój narodowy obowiązek, tak, jak on swe obowiązki pojmuje, i tym obowiązkiem będzie posłuszny, bez względu na konsekwencje, jakie stąd dla niego wynikną.

W dalszym ciągu swego przemówienia Mac Donald przypomniał wszystkie okoliczności, które doprowadziły kraj do obecnego położenia, stwierdzając, że zagranicą panowało poważne zanepokojenie o stan budżetu angielskiego.

Twierdzenie, że pewne państwa dążyły do pogrążenia Anglii w trudności, nie polega na prawdzie, gdyż trudności angielskie byłyby bardzo przykre również i dla tychże państw.

Wszyscy Anglicy w celu przezwyciężenia kryzysu będą musieli ponieść bardzo poważne ofiary. Obniżenie zasiłków dla bezrobotnych należy traktować z całym spokojem, badając to zagadnienie bez rozgorączkowania. Rząd proponuje w imię oszczędności państwowych zmniejszenie tego zasiłku o 10 procent, nie naruszając wysokości zasiłków dla dzieci.

Ponieważ w ostatnich dwóch latach koszt utrzymania zmniejszyły się o 11 i pół proc., podczas gdy zasiłki dla bezrobotnych pozostały dotąd na tym samym poziomie, sprawa nie przedstawia się tak tragicznie, jak twierdzą pewne koła.

Paryż, 25. 8. (PAT.) Prasa śledzi z wielką uwagą przebieg kryzysu w Anglii, jako że przedstawia on pewną analogję z kryzysem finansowym we Francji z przed kilku lat, a także z uwagą na ściśle interesy gospodarcze i finansowe, łączące oba kraje. Mieć bowiem należy na uwadze, że Bank Francuski oraz inne banki francuskie posiadają zapas dewiz angielskich na sumę około 30 miliardów fr.

Pisma podnoszą jednomyślnie konieczność ograniczenia wydatków budżetowych w Anglii oraz stosowanie większych rygorów przy administrowaniu finansami publicznymi. Zdaniem prasy jednak, Anglja może z łatwością pokonać obecny kryzys dzięki swemu autorytetowi moralnemu i wielkim źródłom bogactw gosp. kraju.

London, 25. 8. (PAT.) Oczekują tu powszechnie, że sformułowanie nowego gabinetu oraz złożenie przysięgi przez jego członków nastąpi w takim terminie, aby król Jerzy mógł odjechać z powrotem do zamku Balmoral w Szkocji już jutro wieczorem a najdalej w czwartek rano.

London, 26. 8. (Tel. wł.) Na stanowisko min. rolnictwa mianowany został sir John Gilmour, konserwatysta.

London, 26. 8. (Tel. wł.) Dzisiaj pod przewodnictwem króla dokonana zostanie ceremonia przekazania pieczęci królewskich przez ustępujący gabinet nowym członkom rządu.

Narocz — Morze Wileńskie

(Korespondencja własna)

Narocz, w sierpniu.

Turysta, który zdecydował się zwiedzić to jedno z piękniejszych miejsc Polski, może być pewien, że tego nie pożałuje.

Normalnie komunikacja odbywała się z Wilna przez Lyntupy, stamtąd, po trzykrotnym przesiedaniu, wąskotorówką do Kobylników, skąd chodził autobus do schroniska (18 km.). Ale w tym roku autobus skasowano. Trzeba więc szukać innego środka lokomocji. Najbliższą stacją kolejową na większym szlaku są Postawy, jednocześnie spore miasteczko i siedziba starostwa i innych władz powiatowych. Rzykujemy jazdę na Postawę.

Czyściutki miasteczko jest bardzo stylowe, ze swym rynkiem i barokowymi kamienicami. Pytamy o sposób dojazdu nad Narocz.

— Nad Narocz? To 40 kilometrów „z hakiem”! Przyjdzie się autem jechać!

— A są auta?

— Dlaczego nie? Pan starosta ma auto, i pan aptekarz, i pan inżynier...

— Ale do wynajęcia?

— Do wynajęcia, to, musi być, nie będzie...

Po takim mało pocieszającym działaniu z autohtonem postawskim postanow-

wiliśmy jednak zwrócić się do pana starosty o pomoc. Niestety, pan starosta służbowo objeżdżał powiat. Pan aptekarz wyjeżdżał do Wilna, pozostał zatem pan inżynier L., dzięki uprzejmości którego wydosłaliśmy się z Postaw. Gdzie podzielić się przystawiewe wyboiste drogi litewskiej! Pamiętam z lat dziecięcych niemożliwe koleiny, w których koła zapadały się po osie, dotyk z niewysychającymi kałużami, groble nie do przebycia! Wszystko to znikło, tak, iż wierzyć się nie chce, że to te same miejsca. Drogi, które zjeżdżaliśmy od Wilejki do Głębokiego, od Berezweza do Postaw i dalej — do Narocza — nie pozostawiają nic do życzenia, chyba to żeby jak najdłużej zachowały się w tak dobrym stanie.

Jedziemy to falistemi polami, to starym, cudnym sosnowym lasem, rozprzonym w słońcu, pachnącym, zielonym. W polu prace: dopiero zaczynają się żniwa, pomimo, że mamy sierpień. Na jednej z łąk — o dziwo! — dopiero sianokos. Podobno sianokos tutaj odbywa się zawsze późno — czekają, żeby trawa większa urosła i nieraz zbierają owies i siano jednocześnie.

Za ostaniem pagórkami ukazuje się szafirowa wstęga wody, ujęta w ramy wzgórz, miejscami pokrytych lasem, gdzieindziej szachownicą pól i wioskami, ukrytymi w gąszczu drzew. Szafir nieba, wody i blask słońca nadaje temu krajobrazowi charakter zupełnie południowy.

To jeszcze nie Narocz. To niewielkie stosunkowo, ale przepiękne jezioro Miodzioł. Coraz więcej teraz gorzysto i falisto i coraz to gdzieś na horyzoncie ukazują się pasma wody. Wreszcie olbrzymia przestrzeń lazuruwa, wzgórza i wieże kościelne. To miasteczko Miodzioł, położone dla odmiany nad jeziorem innej nazwy: Mianostro. Są dwa Miodzioły — stary i nowy, stary jest niewątpliwie bardziej malowniczy, zbudowany na wzgórzu nad wodą, tak, że front kościoła z wieżycami i cerkiew, spowite w zieleni, odbijają się w wodzie. Ten, kto kilkadziesiąt lat temu budował tu miasto, nie mógł wybrać korzystniejszego miejsca z punktu widzenia artystycznego.

Kilkanaście kilometrów jedziemy drogą, wijącą się brzegiem Mianostro. Konie chłopskie, mało do aut przyzwyczajone, płoszą się, stają dęba, okazują niezwykle temperament, ponosząc nieraz aż do wody, na szczęście bardzo płytkiej. Wąska grobla tylko dzieli Mianostro od Narocza, z którego jest nawet urządzony przepływ. — I wreszcie — coś jakby wiew od morza! Wiatr silny, ożywczy, dodający energii i radości życia. Widzimy olbrzymią, szafirową przestrzeń wodną, zlewającą się z niebem, widzimy stada mew, krążących nad wodą, i brzeg piaszczysty, i sieci rybackie...

Narocz! Największe jezioro w Polsce, morzem litewskiem zwane, jezioro, o którym tyle w ludzie krąży legend i podań! Wokół szumi stary las sosnowy. Woda płuszczy o brzegi z miarowym poszumem morza i z lewa się z szumem drzew. Nawprost brze-

gu nie widać. Na prawo i na lewo — pagórki o łagodnej falistości — pola, wsi, lasy, słoneczne, wesołe...

Jest i schronisko czyściutkie, w zeszłym roku wybudowane przez Tow. Przyjaciół Narocza, w zarządzie którego są: marszałek Raczkiewicz, dyrektor robót publicznych na woj. wileńskie, inż. Siła - Nowicki, starosta powiatu Niedzwiedzki i in. Widać wielką staranność — meble w stylu ludowym, estetyczne i ładne. A przytem — jak tanio! Pokój z dobrym utrzymaniem (wypróbowaliśmy!) i pościelą 6 zł 50 gr dziennie.

Przed schroniskiem — przystań dla łódek. Jest garaż dla aut, leżaki

na tarasach. Przed domem z trudem wyhodowane na piachu kwiaty. Ładnie i miło. Narocz mieni się szmaragdowymi barwami. Przy brzegu woda zielona, dalej szafirowa. Niebo — jak we Włoszech. Wiatr dmie — pojawiają się białe grzebienie fal. Woda i niebo — zupełnie jak morze.

Jeden z towarzyszy podróży, człowiek rozsądny i trzeźwy, zniercierpliwiał się:

— Morze, morze! Dlaczego mam sobie ciągle wyobrażać morze, kiedy mam przed sobą jezioro, które jest równie ładne?

I to racja! H. Nal.

Amerykańska federacja pracy wobec katastrofalnego bezrobocia w Stan. Zjedn.

Gotowy plan Federacji, by zaradzić złemu — Ostre wystąpienie przeciw kierownikom wielkiego przemysłu Ameryki

Nowy Jork, 26. 8. (PAT.) Komitet wykonawczy amerykańskiej Federacji pracy, nigdy nie posądzany o żadne radykalne tendencje, wydał bardzo ostry komunikat, w którym omawia obecną sytuację gospodarczą i wynikającą z niej bezrobocie. W komunikacie tym stwierdza, że sytuacja wśród mas robotniczych Stanów Zjedn. jest wprost rozpaczliwa. Bezrobocie wzrosło do niesłychanych rozmiarów. Wprawdzie liczne organizacje robotnicze wspomagają swoich bezrobotnych członków, ale zapotrzebowanie się wzmacnia. Jak z obecnej koniunktury wnosić trzeba, niedza w nadchodzącej zimie będzie jeszcze gorsza. Komitet wykonawczy zwraca się dlatego do władz federalnych, stanowych i komunalnych, aby natychmiast przedsięwzięły odpowiednie kroki dla zapobieżenia dalszemu wzrostowi nędzy.

Zdaniem komitetu, kierownicy wielkiego przemysłu w Stanach Zjedn. zgoli nie dorozli do sytuacji, w której okazali brak zmysłu twórczego i zupełną bezradność. Wobec nieudolności zarówno władz jak i przemysłu, Federacja pracy występuje z gotowym planem zaradzenia złemu. Tak więc żąda ona przymusowego wprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy, zarówno w przedsiębiorstwach prywatnych jak i biurach rządowych, dalej 6-godzinnego dnia pracy, bezwarunkowego utrzymania obecnej skali płacy celem utrzymania zdolności nabywanych mas robotniczych, dalej rozpoczęcia przez rząd federalny, rządy stanowe i komunalne robót publicznych i unikanie przytem wszelkich trudności biurokratycznych. Wreszcie Federacja pracy żąda, aby prezydent zwołał niezwłocznie ogólnokrajową konferencję przedstawicieli przemysłu i pracy, któraby dokonała sumiennej analizy oraz opracowała program naprawy sytuacji. Komunikat komitetu kończy się następującym oświadczeniem:

Komitet wykonawczy amerykańskiej Federacji pracy uważa, iż jego

obowiązkiem jest przypomnieć przemysłowców, że jego prawo do istnienia i do funkcjonowania opiera się na uznaniu ze strony społeczeństwa. O tem zapominać nie wolno. W naszym układzie społecznym, robotnik zależy od możliwości otrzymania pracy. Bez tych możliwości, robotnik zostaje bezsilnym a za tem idzie niszczenie wielkiego rynku konsumpcyjnego całego kraju. Prezes Federacji, Green, przemawiając przed kilku dniami na posiedzeniu Federacji, zwrócił się do rządu z żądaniem natychmiastowego zapobieżenia bezrobociu a przestrzegając przed ewentualnymi rozruchami. Przy tej sposobności Green wręcz oświadczył, że jeśli prezydent Hoover nie chce czy nie może zwołać konferencji przemysłowców, aby zaradzić depresji, to w takim razie przynależą do niego, że struktura ekonomiczna Stanów Zjednoczonych okazała się fiaskiem.

Ciężka sytuacja w przemyśle węglowym Sowiegów

Moskwa, 26. 8. (Tel. wł.) Sytuacja w przemyśle węglowym Zagłębia Donieckiego pogorszyła się ostatnio do tego stopnia, iż spadek wydobycia węgla grozi zahamowaniem działalności innych gałęzi przemysłu sowieckiego i wstrzymaniem wykonywania słynnego „planu pięcioletniego“ rozbudowy przemysłowej.

W związku z sytuacją w Zagłębiu Donieckim odbyło się w niedzielę specjalne posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego partii komunistycznej pod przewodnictwem Stalina. Komitet polecił radzie komisarzy ludowych wyasygnować sumę 900 milionów rubli na rozbudowę donieckiego przemysłu węglowego, ponadto zaś polecono podwoić racje żywnościowe robotników i inżynierów w kopalniach węgla, a także zapewnić im w większych, niż normalnie ilościach zaopa-

trzenie w artykuły pierwszej potrzeby poza żywnością. Oprócz tego do przemysłu węglowego mają być zaangażowani nowi robotnicy.

Syn b. kronprince w Nowym Jorku

Nowy Jork, 26. 8. (PAT.) Parowcem niemieckiego Lloydu przybył tu syn b. kronprince ks. Ludwik Ferdynand Pruski. Dziennikarzom, którzy go otoczyli natychmiast po przyjeździe, oświadczył, że przed wyjazdem z Europy odwiedził swego dziadka w Doorn, który mu dał sporo mądrych rad życiowych, poczem dodał, że b. król bardzo się martwi obecną sytuacją w Niemczech i pragnąłby krajowi swemu pomóc, tak jak gdyby nie był dotychczas już dość uczynił dla Niemiec.

Pisma podają te naiwne wynurzenia bez komentarzy.

Nieudane włamanie

Lwów, 26. 8. (PAT.) W nocy z dnia 24 na 25 września sprawcy dokonali włamania do kasy magistratu w Drohobyczu w zagłębiu naftowym. Kasiarze rozpruli kasę żelazną, z której zabrali zaledwie 67 groszy, ponieważ dzięki odpowiednim zarządzeniom magistratu m. Drohobycza, poważniejsze kwoty przechowuje się gdzieindziej.

Jak wynika z piśmiektowych dochodzeń, sprawcy prawdopodobnie dali się zamknąć w godzinach wieczornych wewnątrz gmachu i następnie musieli opuścić również biura magistratu w godzinach rannych po otwarciu magistratu, gdyż żadnych śladów włamania z zewnątrz nie zauważono.

Pomnik Pułaskiego

Milwaukee, 26. 8. (PAT.) Odstąpienie pomnika Pułaskiego odbędzie się dnia 18 października. Komitet budowy wysłał depeesę do wzięcia udziału w tej uroczystości do ambasadora Rzplitej, Filipowicza, i gubernatora stanu Wisconsin, La Fayette.

Polacy, którzy zginęli na krześle elektrycznym

Nowy Jork, 26. 8. (PAT.) Nawigując do przeciwdziałania demoralizacji młodzieży polskiej w Stanach Zjednoczonych, tut. „Nowy Świat“ podaje następującą statystykę Polaków, którzy zginęli na krześle elektrycznym w Sing Sing. Mianowicie, w roku 1916 zginął 1 skazany, w r. 1920 3 skazanych, w r. 1925 1 skazany, w r. 1927 i 1928 po 1 skazanym, w 1930 r. 5 skazanych. Z tych 12, trzech urodziło się w Polsce, a 9 w Ameryce. Z 5-ciu straconych w r. 1930 ani jeden nie urodził się w Polsce, lecz wszyscy byli rodowitymi Amerykaninami. Dziennik nawołuje starsze pokolenie do troskliwego zajęcia się wychowaniem dzieci.

WITOLD WINIARZ

OSTATNI REJS

(Dokończenie.)

6) — Do pomp! — wrzasnął. Na pokładzie zawrzało. Słychać było zmieszane głosy biegnących marynarzy. Kapitan zbiegł do maszyn. Starszy mechanik był już na miejscu. Lewa komora rozbrzmiewająca zwykle rytmiczną pracą tłoków huknęła niesamowitym hoskotem wdzierającej się wody. Pompy stuknęły. — Zamknąć lewą komorę! Spełniono rozkaz. Pracowali w milczeniu. Pierwszy mechanik kierował akcją. Zmienili kilka słów ze sobą. Blackmoor wybiegł na pokład. Rozkazał nadać S. O. S! Kilka minut później radjoteletgrafista raportował „Berengaria“ idzie na pomoc, w dwie godziny będzie na miejscu. Telefonem połączył się z maszyną. Jedna pompa stanęła. Reszta pracowała prawidłowo. Wydał rozkazy przygotowania szalup. Trzykrotnie zbiegł do hali maszyn. Z kabiny wybiegła przerażona Nancy. Szeroko otwarte oczy wyrażały paniczny przestach. Padła mu do nóg. Ze łzami błagała o ratunek. Spokojnie, bez oznak zdenerwowania, oświadczył jej, że będzie uratowaną. Nadchodzi „Berengaria“, Nancy odpłynie w pierwszej łodzi.

Wbiegł na mostek. Wydał dyspozyce spuszczenia szalup.

Syrena przeciągłe huczała, niosąc w bezkresną przestrzeń wód, zew o ratunek.

Meldunki z maszyny brzmiały coraz rozpaczliwiej:

— Woda po pas; w kwadrans wypełni halę.

Zdała usłyszano zbawczy ryk syreny.

Berengaria była w pobliżu.

Przywołał na mostek Nancy. Oddał ją w opiekę trzeciego oficera.

Młody człowiek ze łzami w oczach prosił o pozwolenie pozostania na statku.

— Zabierze Pan tę kobietę! Zejdziecie pierwsi. Skończyłem.

Wydał rozkaz:

— Do szalup!

Zadzwonił do maszyny.

— Zwolnić ludzi.

Żegnał się z oficerami...

Rozległ się zgrzyt spuszcanych łodzi.

W oddali widniała sylwetka Berengarii.

Patrzal, gdy szalupy odbijały kolejno.

Ostatnią była łódź pierwszego oficera. Pomagał przy jej spuszczeniu.

Pozostał sam...

Mgła rzędziła.

Widać było potężny kadłub Berengarii. Z pokładów rzucano liny. Wszystkie szalupy dobyły bez wypadku.

Połęgalny, wrzuszający ryk syreny...

Półkula zachodzącego słońca czerwieńiała się na horyzoncie.

Wokół drgały krwawe odbłaski.

Berengaria nika w oddali...

W kapitanie wezbrała rzadza życia.

Rzucił się naprzód; łkając przypadł do kompasu.

Eagle chwycił, jakby drząc w agonji, pogrzązał się.

Rozszerzone źrenice Blackmoora patrzył w bezkres.

Ujrzał przeszłość wyzierającą z otchłani.

Lata dziecięce, szkolne. Wycieczka statkiem przez North-Channel do Irlandji.

Ta mała podróż zdecydowała o jego zawodzie marynarskim

Kollegjum i gorąca dziecinna miłość do siostry kolegi.

Pływanie na żagłowcu. Centrum ciszy orkanu.

Nagrody za golfa, i pierwsze miejsce w rugby.

A potem odbiór dyplomu szkoły morskiej.

Ile podniosłych wrzuszeń i nierealnych marzeń, rozpierało wtedy jego młodzieńcze serce.

Dalekie pływanie. Kraina Wschodzącego Słońca.

Kaskady świetlnie w Rio...

Trzymiesięczny postój w Buenos Aires i tragiczny romans z piętnastoletnią Hiszpanką, zakończony jej samobójstwem.

Wizerunki kochanek sunęły przed oczyma jak w kalejdoskopie: Lucy, Mary, Daisy, i tyle... tyle innych.

Oczy ich patrzyły z wyrzutem...

Wojna! Patrzył na łodź podwodnej...

Zepsute pompy... Brak powietrza. Cudem ocalał.

Błogie chwile narzeczeństwa i ślub. Kochał Kitty do szaleństwa. Jeśli miłość do żony była ogromną, spotężniała jeszcze, gdy na świat przyszedł dzieci.

Wydobył fotografie. Z rozpaczą spoglądał na uśmiechnięte twarzyczki Harry'ego i Iny.

W tej strasznej chwili przeklinał Francuzkę.

Wydarła mu z serca rodzinę...

Woda wdzierała się na mostek...

Ujrzał moment spuszczenia M. S. Eagle w pierwszy rejs.

Dźwięczały w uszach ostatnie słowa dyrektora: „Nasz majątek oddajemy w pańskie ręce. Pan nas nie zawiedzie“.

Nie zawiedzie...

Śmierć nie chciała dłużej czekać za nową ofiarą.

Rufa była pod wodą. Eagle chwiał się gwałtownie.

Zdecydowanym ruchem, przyłożył do skroni rewolwer.

Postacie żony i dzieci wirowały przed oczyma...

— Boże nie sądź mnie ciężko!...

Padł strzał...

Minęło kilka tygodni. O ponurej harwarji zapomniano.

Tylko ze statków idących na Nową Funlandję.

Tylko ze statków idących na Nową Funlandję dostrzegano zieloną boję. Znaczyła miejsce, wiecznego spoczynku statku i jego kapitana.

KONIEC.

KALENDARZYK

Środa, 26 sierpnia 1931.

Słońce: wschód 4,51; — zachód 18,56; —
długość dnia 14 godz. 5 min.
Księżyc: wschód 18,50; — zachód 2,09; —
przed pełnią.

Kal. rzk.: Zefiryn P.; jutro Cezary B.
Kal. słow.: Władimir; jutro Przedzisiał.

Zebrania

Dziś o 20 Stow. Młodziey pod wezw. Św. Kazimierza (Jeżyce) w salce parafji; Jutro o 19 Stow. Sport. Wędkarzy „Warta” u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stanisława Nałęcz - Kobierzycyckiego o godz. 16 z kapł. szpit. wojskowego. — Śp. Franciszka Kowalskiego o godz. 17 z kapł. cment. na Górczynie.

Teatr Polski

DZIŚ — „Skandal u Ropferów”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Z daleka i z bliska”.

Bojkot towarów niemieckich przez rząd kantonński

Berlin, 26. 8. (PAT.) W tut. kołach politycznych silne wrażenie wywołała wiadomość o ogłoszeniu bojkotu towarów niemieckich przez rząd kantonński z powodu dostarczania przez Niemców broni, amunicji i gazów trujących i wstępowania oficerów niemieckich w charakterze doradców wojskowych do armji rządu nankińskiego.

Krok rządu kantonńskiego wywołany został wydaniem rządowi nankińskiemu przez okręt niemiecki transportu kilku samolotów wojskowych typu „Junkers” oraz kilkadziesiąt skrzyń karabinów piechoty, przeznaczonych dla rządu kantonńskiego.

W odpowiedzi na ogłoszenie bojkotu urząd spr. zagr. Rzeszy zgłosił do rządu kantonńskiego protest, oświadczając równocześnie, że składa nań wszelką odpowiedzialność za następstwa tego bojkotu.

Bandytyzm na Korsyce

Paryż, 26. 8. (PAT.) „Petit Parisien” donosi z Tulonu, że w miejscowości kąpielowej Guagno na Korsyce 3 bandyci wtargnęli do kilku hoteli i zabrali gościom hotelowym około 10 000 franków. W jednym z hoteli bandyci zabili osobę, która otworzyła okno. Po dokonaniu napadu na hotele, bandyci obrabowali po drodze szereg przechodniów, poczem zbiegli.

Zakończenie sezonu

w Teatrze Polskim

Jeszcze tylko kilka przedstawień dzieli nas od zakończenia letniego sezonu. Od wtorku, pierwszego września, wszystkie Teatry w Polsce zamykają swe podwoje.

Pozostałe wieczory wypełni wesoła farsa „Skandal u Ropferów”, na której publiczność bawi się wybornie. — W czwartek ukaże się raz jeden rekordowo wesoła „Hiszpańska mucha”, sezon zakończy pełna świeżości, pogodny i wdzięk komedja „Roxy” z p. Jądrwigą Zaklicką w roli tytułowej, która po sukcesie, odniesionym w Teatrze Bydgoskim, wystąpi jeszcze trzykrotnie na scenie Teatru Polskiego.

Atak histeryczny na rowerze

Bernard Dach, posłaniec miejski, zamieszkały przy ul. Mokrej 4, jechał wczoraj o godz. 18 rowerem w kierunku ul. Pocztowej. Nagle przy skręcie z ul. Rzeczpospolitej na ul. Pocztową dostał Dach ataku histerycznego i spadł z roweru. Dach, padając na bruk, tak fatalnie uderzył głową o kamienie, że doznał pęknięcia czaszki. Przywołane pogotowie lekarskie 55-55 odwiozło go w ciężkim stanie do szpitala miejskiego. (z)

Fosforyczny zegar na kościele jeżyckim

Ostatnio odnowiono wieżę przy kościele parafjalnym na Jeżycach. Wieża ta, od lat 30 nie reparowana, ucierpiała nieco, wskutek czego okazała się konieczność jej naprawy, a zwłaszcza dachu.

Równocześnie odnowiono tarczę i dano pozłotę wskazówkom i liczbom zegarowym. Wskazówki i liczby są fosforowane, tak, że zegar, umieszczony na wieży kościelnej, widoczny będzie również w godzinach nocnych. (z)

Szczegóły nowych umów na budowę 120 km dróg asfaltowych

Jak się dowiadujemy, podpisane świeżo dalsze umowy z czterema firmami zagranicznymi na wybrukowanie w Polsce około 120 km. dróg (wyłącznie asfaltowych), opiewają na łączną kwotę około 15 i pół miliona złotych. Koszt budowy jednego kilometra drogi asfaltowej obliczono na około 130.000 zł.

Podpisana poprzednio umowa z firmą włoską „Puricelli” na wybudowanie 150 km. dróg podwójnie smołowanych, opiewa na niespełna 15 milionów złotych. Razem więc fundusz drogowy udzielił zamówień firmom zagranicznym na łączną sumę około 30 milionów złotych.

Wszystkie umowy zawarte zostały na warunkach 10-letniego kredytu, przy oprocentowaniu: w umowie z firmą Puricelli — 7 i pół procent, w pozostałych czterech umowach — 7 proc. w stosunku rocznym. Kredyt spłacany będzie wraz z odsetkami w ratach rocznych, przyczem fundusz drogowy zastrzegł sobie prawo wcześniejszego uregulowania kredytu. Umowy przewi-

dują dalej gwarancję 6-letnią na drogi smołowane, oraz 10-letnią na drogi asfaltowe. Koszty konserwacji dróg w tych okresach obciążają firmy zagraniczne.

Firma Puricelli rozpoczęła już roboty na odcinku pomiędzy Grójcem i Tarczynem, pozostałe cztery firmy przystępują do robót w tygodniu bieżącym.

Wszystkie drogi, zarówno smołowane, jak i asfaltowe, mają być wykończone i oddane do użytku publicznego do dnia 1 listopada 1932 r.; w okresie sezonu martwego od 1 listopada r. b. do 1 kwietnia roku przyszłego roboty będą przerwane.

Wszystkie umowy, jeśli chodzi o kolejność robót, przewidują przedewszystkiem uporządkowanie dróg wokół większych miast, oraz uporządkowanie ważniejszych szlaków: Warszawa — Poznań, Warszawa — Kraków, Warszawa — Brześć (w kierunku Wilna) i t. d.

Skandaliczne wyniki śledztwa przeciw Bednarskiemu

Bujna przeszłość działacza „sanacyjnego”, który dokonał rabunku w kasie kolejowej w Dąbrowie

Katowice, 26. 8. (Tel. wł.) — W związku z wykryciem sprawców fikcyjnego napadu rabunkowego na kasę kolejową w Dąbrowie, o czem obszernie donosiliśmy, informujemy nas, że w toku dalszego śledztwa w tej sprawie wyszła na jaw bardzo bujna przeszłość głównego aranżera rabunku, kasjera R. Bednarskiego, piastującego mandat radnego z ramienia „sanacji”.

Okazało się, że Bednarski jeszcze przed wojną światową, pełniąc funkcję kasjera na kolejach, wespół z kolegami uplanował podobny napad rabunkowy na kasę kolejową, kradnąc wtedy około 100 tys. rubli rosyjskich.

Sprawcy napadu tego, mimo śledztwa władz, nie zostali wykryci, to też przestępstwo uszło im bezkarnie.

Bednarski przetrwonil także swój

mająteczek, odziedziczony po rodzicach.

Od kilku już lat B., jako wdowiec, prowadził skandaliczny tryb życia, mając na utrzymaniu kochankę, o czem głośno mówiono w całym mieście.

Mimo, że bujna przeszłość jego, oraz obecny szeroki tryb życia, wywołujący ogólne zgorszenie, nie był obcy miejscowym matadorom „sanacji moralnej”, nie przeszkadzało to jednak B. B., że był on jednym z jej główniejszych filarów i przedstawicieli w radzie miejskiej.

Świadczy to najlepiej, z jakich ludzi składa się B. B.

Należy dodać, że śledztwo prowadzone w tej sprawie stanowi jeszcze oś zainteresowań całego Zagłębia.

Prohibicja jedną z przyczyn gospodarczej depresji w Stanach Zjedn.

Wzmocniona akcja antyprohibicyjna wykazuje cyframi zgubne skutki prohibicji dla gospodarki amerykańskiej

Nowy Jork, 26. 8. (PAT.) Coraz częściej podnoszą się głosy wybitnych polityków i przemysłowców, wskazujących na prohibicję jako jeden z powodów obecnej gospodarczej depresji.

Tak więc wybitny polityk Henry Curran żąda natychmiastowego referendum w sprawie prohibicji. Znany przemysłowiec Bush, w szeroko rozpowszechnionym wywiadzie stwierdza, że pozwolenie na wyrób piwa dałoby natychmiastowe zatrudnienie 1.250.000 robotnikom. Równocześnie budżet federalny zdobyłby 400 milj. dol. nowego dochodu, a głodujący dziś farmerzy znaleźliby rynek dla sprzedaży 80 milj.

buszli zboża. Równocześnie browary potrzebowałyby przeszło 3 milj. tonn węgla, pół milj. beczek gazoliny oraz blisko 4 miljardy stóp sześć. gazu do opału. Dalej produkcja piwa zwiększyłaby ruch towarowy na kolejach o 180.000 wagonów. Tymczasem — stwierdza Bush — wszyscy ci ludzie wyżej wymienieni pozostają bez pracy, zapotrzebowanie powyższej ilości zboża, węgla, gazu itd. nie istnieje, a rząd nie tylko nie posiada owych kilku set milionów dolarów dochodu, ale marnuje 10 milj. dol. rocznie na rzekome zabezpieczenie prohibicji, która w rzeczywistości jest farsa.

Brüning o najważniejszych zagadnieniach polityki niemieckiej

Konieczność współpracy rządu z parlamentem — Zerwanie z dawnymi metodami w stosunkach dyplomatycznych z zagranicą

Berlin, 26. 8. (PAT.) — W czasie dzisiejszych obrad frakcji centrowej Reichstagu w Stuttardzie kanclerz Brüning wygłosił ekspozycję, w której omówił najważniejsze zagadnienia polityki niemieckiej.

W dotychczasowych konferencjach oświadczył kanclerz, amerykańscy mężowie stanu nie okazali się zbyt wrażliwymi na opis kryzysu niemieckiego. Naród niemiecki powinien więc zdobyć się na silne nerwy, aby mógł przetrzymać zimę i nie zginąć po niezliczonych złudzeniach. Przechodząc do polityki wewnętrznej, kanclerz dał do zrozumienia, że w obecnych warunkach politycznych uważa rozszerzenie gabinetu w kierunku prawicy lub le-

wicy za rzecz niemożliwą do przeprowadzenia i przywiązuje wielką wagę do współpracy z rządem z parlamentem.

W stosunkach dyplomatycznych z zagranicą kanclerz postanowił zerwać z metodami dawnymi i zastosować nowe formy porozumienia się bezpośrednio z kierownikami rządów niemieckich z kierownikami rządów innych państw.

Następnie kanclerz omówił stosunki między Francją a Z. S. R. R. oraz wyniki konferencji londyńskiej i wizyty ministrów niemieckich we Włoszech.

W dyskusji zabierali głos m. in. min. spr. wewn. Wirth i przewodniczący partji centrowej, pralut Kaas.

Zagadkowy napad na posterunkowego

Zuchwałego napadu dokonano onegdaj o godz. 20 na posterunkowego P. P. w Przecławiu (pow. obornicki) Piotra Papięza. Jak się później okazało, napastnikami byli gospodarz Szymon Chyla oraz syn jego Leon. Napastnicy czatując na poster. Papięza, w stosownej chwili doskoczyli do niego, powalili na ziemię i poczęli go dusić. Po długich szamotaniach, posterunkowy dobył rewolweru, chcąc go użyć w obronie własnego życia. Podczas ogólnego szamotania padły 3 strzały, przyczem jeden z nich ugodził Chylę śmiertelnie w głowę.

W sprawie zagadkowego napadu wszczęła policja dochodzenia. (z)

Za usiłowaną ciężką kradzież

Przerażenie ogarnęło stróża nocnego, gdy nad ranem o godz. 3,30, posuwając się ulicą Grobla, zauważył wybitą szybę okna wystawowego oraz zrabowany towar drogerijny. Nie namyślając się tedv długo, poczał głośno mobilizować spóźnionych przechodniów. Zjawił się także dzwurujący posterunkowy. Po osiągnięciu u stróża języka, rozpoznała się obława za włamywaczem. Jakoż po mozolnych szukaniach znaleziono wreszcie złodzieja w bramie jednego z domów. Siedział cicho w kącie, skąd go wyłowil policjant i zaprowadził na odwach, gdzie spisano protokół, poczem sprawą zajął się prokurator.

Wczoraj włamywacz, Józef Wasowicz, stanął przed izba karną sądu okręgowego, by odpowiedzieć za popelnione przestępstwo. Sad, biorąc pod uwagę, że Wasowicz dotad nie był karany, wymierzył mu więzienie przez dwa miesiące, przyczem karę tę warunkowo mu odroczone. (z)

Goście angielscy w Poznaniu

Jak już donosiliśmy, bawiła w Poznaniu wycieczka, złożona z 26 członków Instytutu Socjologicznego w Londynie. Wycieczka ta zwiedzając Polskę, przybyła z Katowic także do Poznania, serdecznie witana przez Towarzystwo Polsko - Angielskie. W pierwszym dniu pobytu w Poznaniu zwiedzono Muzeum Wielkopolskie, gdzie mieści się wystawa sztuchów i mebli angielskich. Następnie zwiedzono z zainteresowaniem ratusz poznański, „Górę Przemysława” i Zamek. Po południu auto-carem, dostarczonem przez P. K. E., goście zwiedzili w dalszym ciągu Kolegiatę Farną, Katedrę oraz najstarszy kościół Panny Marii. Wieczorem z inicjatywą Towarzystwa odbyła się Konferencja, na której przedstawiciel Z. O. K. Z. poinformował gości o problemie polsko - niemieckim, dostarczając im obfitego materiału źródłowego w postaci książek i broszur.

Goście angielscy żywo interesowali się wspomnianym problemem, zabierając kilkakrotnie głos w tej sprawie, przyczem wypytywali się o różne szczegóły. Wyrażali też podziw dla wielkiego pod każdym względem postępu w kraju. Szczególnie zaimponowała im Gdynia.

Wczoraj do południa 20 osób udalo się do Kórnik, cztery zaś panie do Gniezna, gdzie zwiedzily Katedrę.

Po południu goście serdecznie żegnani, opuścili Poznań, udając się przez Berlin do Londynu.

Goście przez cały czas pobytu pozostawali pod troskliwą opieką członków Towarzystwa Polsko - Angielskiego. (z)

Niespodzianki rozwodowe

Zapowiedziana na piątek premjera w Teatrze Nowym komedji Bisson'a i Mars'a p. t. „Niespodzianki rozwodowe” należy do najweselszych i najbardziej pełnych komizmu szlagierów repertuarowych. Obok niezwykle zabawnej fabuły i całego szeregu najróżnorodniejszych powikłań i pomysłowych „qui pro quo”, posiada komedja Bisson'a i Mars'a humor bezpretensjonalny i szczery, a doskonała obsada, w jaką Teatr Nowy wyposażyl ją z p. Czarnecką w kapitalnej roli nieznośnej teściowej, gwarantuje widowisku zasłużone powodzenie.

„Niespodziankami rozwodowemi” zamyka Teatr Nowy tegoroczny sezon, zaplanowany doskonale w pamięci całej teatralnej publiczności poznańskiej.

Z WIELKOPOLSKI

Pleszew. (Uroczystości abstynenckie.) W niedzielę, 6 września odbędzie się tu uroczysty obchód 25-lecia istnienia Katolickiego Koła Abstynentów, o tyle znamienity, że łączy się ściśle z osobą założyciela i proboszcza, ks. prałata Niesiołowskiego, twórcy całego ruchu abstynenckiego w Zachodniej Polsce. Obchód połączony będzie z różnymi imprezami: poświęcenie sztandaru na nabożeństwie, w czasie którego wygłosi Słowo Boże znany kaznodzieja ks. rektor Cieszyński z Poznania. Po nabożeństwie udadzą się liczni członkowie i delegaci okolicy bliższej i dalszej na zebranie jubileuszowe do sali p. Marciniaka. Od godz. pół do 3-ciej poranny odbędzie się kurs dla wszystkich delegatów i gości, a w końcu zbiorowe zwiedzenie wystawy przeciwalkoholowej, której uroczyste otwarcie dokona się już w sobotę, a która otwarta będzie aż do środy włącznie. Spodziewany jest liczny zjazd gości. Zgłoszenia należy kierować pod adresem prezesa p. Fr. Jezierskiego, Pleszew, Rynek.

Czempiń. (Włamanie) W niedzielę za białego dnia włamali się nieznanymi sprawcy do składu drogerijnego p. Grabowskiego i zrabowali wszystką gotówkę, mieszczącą się w osobnej kasie. Czy włamywacze przywłaszczyli sobie także jakiegokolwiek towaru ze składu, narazie jeszcze nie ustalono. Właściciel był z rodziną wyjechał na niedzielę do domu, o czym złoczyńcy byli widocznie poinformowani.

Pożar. W Piechaninie pod Czempiniem wybuchł w niedzielę około godziny 9 wieczór pożar w zagrodzie gospodarza p. Józefa Korbika. Pożarowi uległa duża stodoła z tegorocznym żniwem i licznym marmytem inwentarzem, rozmieszczonym w dwu bojownikach. Z masywnej, wybudowanej dopiero przed 5 laty stodoły pozostały tylko gołe mury. Pożar został prawdopodobnie podłożony zbrodniczą ręką, gdyż płomienie wybuchły jednocześnie z obu szczytów stodoły. Poszkodowany właściciel bawił w danej chwili w odwiedzinach u krewnych czy znajomych we Wronczynie pod Steszewem. Akcja ratownicza była bardzo utrudniona z powodu braku wody. (ws.)

Leszno. (Polski orzeł na ratuszu.) W tych dniach odbyło się posiedzenie Magistratu i Rady miejskiej, w celu odebrania od wykonawcy Orła Polskiego, który w najbliższych dniach będzie umieszczony na wieży ratuszowej na miejsce starej chorągiewki. Uroczysty ten moment zakończono podpisaniem aktu, który umieszczony zostanie we wnętrzu orła. — Orła, ważącego około 1 i pół centnara, wykonał z miedzi p. Rydlewicz, mistrz blacharski.

(Osobiste.) Złote gody małżeńskie obchodzi w tych dniach obywatel naszego miasta p. B. Rozwałka z żoną swą Marjaną. (s.)

SPORT

Hippika

Dziś o godz. 15,30 rozpoczyna się na Ławicy drugi dzień jesiennych wyścigów konnych. W programie 6 gonitw, w tym 2 płaskie, 1 z płotkami, 2 z przeszkodami i atrakcja dzisiejszych gonitw, bieg na przelaj o nagrodę 2000 zł na dystansie około 8000 m z 20 przeszkodami. Dojazd autobusami z Mostu Teatralnego i pociągami o godz. 15,15.

Piłka nożna

„Cracovia” — „Warta”. Atrakcją najbliższej niedzieli będą zawody ligowe „Warty” z „Cracovią”. Mecz ten otwiera serię poważnych spotkań zielonych w drugiej kolejce, odbywających się prze-

ważnie w Poznaniu. Zarząd „Warty” chcąc umożliwić uczęszczanie na mecze bezrobotnym, zaprowadził ulgowe bilety, które sprzedawać będzie sekretariat i kasa na boisku za okazaniem odnośnych legitymacji.

Pięściarstwo

K. S. „Warta” organizuje z dniem 1 września nowy propagandowy kurs dla nowicjuszy. Zgłoszenia w sekretariacie K. S. „Warta”, Aleje Marcinkowskiego nr. 26 od godz. 9 do 14 i 16 do 19.

Pływanie

O mistrz. Europy. W dalszym ciągu turnieju w piłkę wodną Węgry pokonały Szwecję 12:1 (5:1), Czechosłowacja — Belgię 4:3 (2:1) i Francja — Austrię 5:2 (1:1). Po trzech dniach turnieju punktacja przedstawia się następująco: 1. Węgry 3 gry 6 p., 2. Niemcy 2:3, 3. Francja 3:3, 4. Czechosłowacja 2:2, 5. Austria 6:2, 6. Belgia 2:1, 7. Szwecja 3:1.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Edison” wyświetla film p. tyt. „Karuzela śmierci”. Ricardo Costa zabija podstępnie swego współnika, bankiera Vivianiego, chcąc zdobyć jego żonę i pieniądze, a winę zabójstwa podstępnie zrzuca na barona Cederiksa. Baron musi się ukrywać i pracuje początkowo jako szofer, a później w cyrku, wykonując niebezpieczny numer nad klatką z lwami. Jedną z cyrkwów, kochając się skrycie w baronie, dopomaga mu do rehabilitacji; bankier Costa, chcąc się uchylić od odpowiedzialności za popełnione morderstwo, zabija się, a kochająca się oddawna para, pani Viviani i baron, łączy się.

Kino „Wilsona” wyświetla film p. tyt. „Księżniczka Dunaju”. Oficer austriacki baron Eryk wbrew woli swego stryja zaręcza się z córką oberzysty, piękną Małgosią. Wybucho wojna. Eryk nie zdążywszy wziąć ślubu z Małgosią, idzie na front. Intrygi stryja Eryka i kochającego się w Małgosi garbusa doprowadzają do małżeństwa Małgosi z garbusiem. W godzinę po ślubie zjawia się Eryk. Nieporozumienie się wyjaśnia. Garbus popełnia samobójstwo, a szczęściu Eryka i Małgosi nic już nie stoi na przeszkodzie.



Teatr Nowy gra obecnie z wielkim powodzeniem oryginalną komedię muzyczną p. t. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”. Zapelniająca salę publiczność bawi się świetnie i nie szczędzi doskonale grającemu zespołowi zasłużonych oklasków. Na zdjęciu efektowna scena z aktu pierwszego. Od lewej: pp. Bystrzyński, Sozy-Sroczyńska i p. Jedyńska w otoczeniu „biedaków”.

Przeciętnie dobry film. Role główne kreują Leatrice Joy, Nils Asther i J. Schildkraut. (Ga)

Z TEATROW

Z Teatru Polskiego. Wesola farsa „Skandal u Ropforów” ukaże się jeszcze tylko dwa razy w środę i w piątek, ustępując potem całkowicie z afisza.

W czwartek odegrana będzie raz jeden tylko, ciesząca się rekordem powodzeniem „Hiszpańska mucha”, na której publiczność zaśmiewa się do łez. Ostatnie trzy przedstawienia sezonu wypełni uroczą i wdzięczną komedię „Roxi” z czarującą przedstawicielką postaci tytułowej bohaterki p. Jadwigą Zaklicką, którą udało się pozyskać jeszcze na trzy występy.

Od pierwszego września Teatr Polski zostanie zamknięty na czas nieograniczony.

Z Teatru Nowego. Dzisiaj w środę po raz ostatni znakomite widowisko „Z

daleka i z bliska”, cieszące się wciąż nie słabnącym zainteresowaniem wśród najszerszej publiczności. Niezwykle zajmujące ujęcie sceniczne i wyborowa obsada z pp. Cieszkowską, Czarneczką, Bystrzyńskim, Górskim, Kadenem, Mazankiem w rolach głównych podnoszą nieprzeciętne walory fascynującego widowiska.

Jutro w czwartek dnia 27 bm, również po raz ostatni kapitalna komedia muzyczna „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, której oryginalna fabuła rozwija się na tle modernistycznej i niezwykle melodyjnej muzyki Spolianskiego. W rolach głównych pp. Jedyńska, Piaskowska, Sroczyńska, Bystrzyński, Górski, Kaden, Mazanek i inni. Orkiestra 7 p. strzelców konnych.

W piątek, dnia 28 bm, na zakończenie sezonu premiera przemiej, niezwykle wesołej komedii Bisson'a i Mars'a pod tyt. „Niespodzianki rozwodowe”, pełnej niepospolitego humoru i przekomicznych sytuacji. Obsadę tworzą pp. Czarneczka, Piaskowska, Bystrzyński, Kaden, Mazanek i inni. Dekoracje p. Al. Kobrynia.

Notowania dewiz z dnia 25 sierpnia 1931

(Obsługa radiotelegraficzna P. A T-iczej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.69	47.30	43.37	11.22	—	378.87	57.50	79.72
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.30	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	10	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.84	—	—	—	651.50	—	—
Berlin	10	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.50	23.73	—	—	—	—
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	—	—	58.82	34.82	13.95	356.00	—	71.65	99.35
Bukareszt	8	172.—	100 l.	—	—	2.513	316.87	—	—	20.18	3.05	4.23
Budapeszt	7	155.90	100 pengo	—	—	73.57	27.95	17.50	—	—	90.02	—
Holandja	2	358.31	100 gld. hol.	—	—	170.12	12.04	40.33	1029.00	—	207.12	287.65
Kopenhaga	3 1/2	238.88	100 k. d.	360.10	—	112.71	18.17	26.73	—	—	137.20	190.50
Londyn	4 1/2	43.38	1 funt szterl	43.38	25.00	20.489	—	4.86	123.95	164.82	24.94	34.61
Nowy York	1 1/2	8,91,41	1 dolar	—	—	421.70	485.88	—	25.51	53.81	513.50	712.45
Paryż	2	172.—	100 fr. franc.	35.—	—	16.535	123.95	3.92	—	132.54	20.12	28.92
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.44	—	12.49	164.00	2.96	75.50	—	15.21	31.11
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.71	—	22.07	92.90	—	133.55	177.05	26.88	37.29
Szwajcaria	2	172.—	100 fr. szwajc.	173.85	—	82.10	25.94	19.48	497.00	658.50	—	138.91
Sztokholm	3	238.88	100 k. szw	—	—	112.76	18.15	—	—	—	137.35	190.60
Wiedeń	10	125.43	100 szyling	125.50	—	59.30	34.58	14.05	—	475.27	72.17	—

Od 1 października r. b. potrzebny
urzędnik gospodarczy
kawaler, tylko wytrawna siła, z wyższym wykształceniem rolniczym i kilkuletnią praktyką w intensywnych gospodarstwach, na osobny majątek 1600 mórg, pod ogólną dyspozycją właściciela. Zgłoszenia z kopjami świadectw i referencjami do Kurjera Poznańskiego pod zw 10 622

Księgarza
solidnego, obrotnego, z referencjami poważnymi, obeznanego również z działem czasopism i materiałów pisemnych, jakoteż pracami biurowymi, z gwarancją większą, kawalera, znającego gruntownie język niemiecki, do Gdańska poszukujemy. Oferty z kopjami świadectw, podaniem danego wynagrodzenia do
rw 4 831
„RUCH” S. A. w Poznaniu.
Kilka
uczennic i uczniów handlowych
z ukończoną Miejską Szkołą Handlową przyjmie
F. Lisiecki - Dom Konfekcyjny S. A.
Poznań, Stary Rynek 98/100. zw 10614

Kursy handlowe Stefana Kapałki
w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 17
(dawn. Lwów i Bydgoszcz)
przyjmują zapisy na nowe kursy handlowe od zaraz. Początek nauki dnia 4 września r. b. Prospekty wysyła się na żądanie bezpłatnie. zw 10 610

Potrzebna zaraz
nauczycielka
domowa dyplomowana do 7-letniej dziewczynki. Osoby skromne i uciężce w przynajmniej 1 roczną praktyką z opisami świadectw zechcą piśmiennie się zgłosić do Maj. Łęki-Małe, p. Wolkowo, p. Smigiel. zw 10 612

11 POKOJE UMEBL.
Pokój
do wynajęcia. Wielkie Garbary 4. podwórzu I. prawo. mieszkanie 22. rw 2 465

22 ROZMAITE
Pluskowy
z zarodkami wytebiam radykalnie pod gwarancją Wierzbicice 31. mieszkanie I. zdp 53 748

Mebie
wszelkie odnawiam i naprawuję bardzo tanio. Stolarska, Bukowska 9. zdp 53 248

Uwaga!
Na spłaty miesięczne szyje suknie, płaszcze, futra, również przerabiam według najnowszej mody. Wykonanie i szyk elegancki. Marii Magdaleny 1, narożnik Raczyńskich, tramwaj 3. dp 871

Młoda
inteligentna osoba, dobrze połączona zajmie się całkowitemu gospodarstwem u samotnych lub bezdzietnych Oferty Kurjer Poznański zdw 53 561

Rutynowana
maszynistka z praktyką biurową poszukuje pracy Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 52 958

Fryzjer
meski poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 52 886

Technik dentysta
poszukuje zaraz posady biegły w technice i operatywnie z 7-letnią praktyką. Oferty Kurjer Pozn. zdw 52 863

23 WOLNE MIEJSCA
Dziewczyna
starsza sumienna z dobrimi świadectwami, gotowaniem, potrzebna na majątek Zgłoszenia w czwartek 27. 9. 9-12 godz. u p. Pisarzewskiej, Wyspiańskiego 36. zdp 53 749

Poszukuje
chłopca do posyłek 27 Grudnia 5. Kantorowicz, zdw 53 400

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Dzielnia
bufetowa z dobrymi poleceniami szuka posady również w piekarni lub cukierni. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 53 685

Sekretarz
samorządowy, książkowy, kasjer dominjalny, z 20-letnią praktyką, dobrimi referencjami, poszukuje odpowiedniej posady w majątku, banku lub u adwokata. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 53 065

Biuralistka
maszynistka znająca książkowość język niemiecki, wszelkie prace biurowe, również adwokackie, szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdw 52 486

Przedpłata na wrzesień 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnym kwartałem zł 15,00, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświadczeniowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072. w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.